



Z okazji uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego przesyła Redakcja „LUDU” Swym Czytelnikom i Przyjaciółom szczere życzenia wesołego Alleluja!

O emigracji do Brazylii.

(Ciąg dalszy)

Mussolini, przyznać trzeba, dopiął swego; doprowadził poprostu do rozpaczy dumnych plantatorów kawowych w São Paulo. Świadczą o tem wielka konferencja w sprawie robotników na fazendach kawy, jaka się przed dwoma tygodniami odbyła w sekretarjacie rolnictwa w São Paulo. Zjawili się na niej przedstawiciele Companhia Commercial, Sociedade Paulistana de Imigração a w imieniu fazenderów Antenes dos Santos. Na zebraniu stwierdzili zebrani, że Hospedaria — schronisko dla emigrantów w São Paulo jest stanowczo za małe. Najgorętsza rozprawa toczyła się o emigrantach — chłopach rosyjskich z Besarabji (Rumunji). Ogólnie stwierdzono, że są nieprzydatni do pracy rolnej, a robotników rolnych do kawy przedewszystkiem potrzebuje São Paulo; odkąd Mussolini wstrzymał wioską imigrację. Najwięcej zawinił tu agenci emigracyjni różnych spółek okręgowych, którym się rozchodzi przedewszystkiem o to, by czemprędzej dostać 17 funtów szterlingów (około 600 milów) od głowy emigranta. Nadto obiecywali im agenci własną ziemię, pomoc rządową, przyrzady do rolnictwa, konie, bydło — wogóle mieli w Brazylii być wolnymi, samodzielnymi rolnikami a słówkiem nie wspomnieli im, że mają pójść jako robotnicy na plantacje kawy. Rząd nie ponosi tu najmniejszej winy i obecnie należy lepszych emigrantów umieścić, aby nie popadli w ostateczne rozgoryczenie. roooipio Ferraz jeden z urzędników, prosił o cierpliwość i uprzejmość dla nowych przybyszów, którzy wnet się przyzwyczają do nowych stosunków, o ile fazendy nie odmówią swej pomocy. Wreszcie uchwalono przenieść schronisko emigrantów do Jundiaby i oderwać ich w ten sposób od głównego miasta, gdyż w Jundiaby łatwiej mogą się emigranci porozumieć z plantatorami. Na końcu dr. Coutinho de Lima zaznaczył, że ścisłego wyboru robotników należy doko-

nywać w portach europejskich i nie obiecywać im złotych gór w Brazylii, która potrzebuje wyłącznie tylko robotników rolnych.

OGROMNY NAPLYW EMIGRANTÓW DO SÃO PAULO.

Wszystkie kompanje okrętowe i spółki emigracyjne w São Paulo podały sobie ręce, by Mussolinemu pokazać, że bez robotników włoskich się obejda. I rzeczywiście od 1-go stycznia do 25-go marca bieżącego roku przywozły aż 24 tysiące robotników — emigrantów w liczba niewiedziana jeszcze nigdy w São Paulo w tak krótkim czasie. Nadto ze Syrii chce przybyć 10 tysięcy Ormian, którzy po ostatnich układach Francji z Turcją nie spodziewają się wrócić już do swej ojczyzny Ciliiji w Azji Mniejszej; przeciw ich przybyciu powstał zaraz krzyk w prasie paulistańskiej, że domokraców, handlarzy ani kupców w Brazylii nie potrzeba. Tak samo przeciwne są gazety brazylijskie przychodzące z Chin i Japonji które chcą dopuścić w nieznanym zaledwie procentie do Brazylii. Niedawno jeszcze atakowały gazety niesłychanie ostro konsulową japońską w Rio, która zalażyła sobie biuro małżeńskie i sprowadzała z Japonji narzeczone do Brazylii dla młodych Japończyków. C. d. n.

Wiadomości z POLSKI.

LUD RUSKI ORGANIZUJE SIĘ DLA WSPÓŁZYCIA Z POLAKAMI

L w ó w. — Kongres ruskiego stronnictwa ludowego rozpoczął się w Stanisławowie przy udziale 700 delegatów z całej Wschodniej Małopolski. Obrady kongresu idą pod hasłem wyzwolenia ludu ruskiego od wielu agitatorów antypolskich i pod hasłem zgodnego współzycia z Polakami.

W pierwszym dniu obrad wygłosił charakterystyczne przemówienie przewodniczący obrad, inicjator kongresu, adwokat dr. Danyłowicz. Wska-

zał on na konieczność porzuceniu mrzonek i zabrania się do realnej pracy z Polakami. Oba narody żyją tutaj obok siebie setki lat jak synowie jednej matki. Wrogowie rzucili nas pomiędzy zarzewienienawisci. Obecnie przyszła pora położyć kres bezplodnej walce i znaleźć sposób współzycia.

Zebrani uchwalili rezolucję powołując do życia stronnictwo ludowe, którego zadaniem jest dążność do zgody ze społeczeństwem polskiem.

Równocześnie w sali ruskiego Sokoła urządzili przeciwnicy idei zgody z Polakami, zebranie na którym zjawili się do tychozasowi propagatorzy ruchu ukraińskiego, dr. Lew Bazyłyński, Oleśnicki, oraz posłowie Luborski, Nazaruk, Pawluk i Paszczuk.

SCHWYTANIE SŁYNEGO BANDYTY.

W Wiinie ujęła policja słynnego na całą Wileńszczyznę herszta bandy rozbójniczej 58 letniego Antoniego Kysia, który bezkarnie grasował od kilkunastu lat, siejąc panikę wszędzie gdzie się ukazywał ze swymi kompanjami. Przy ujęciu tym bandycie znaleziono nabity rewolwer, elektryczną latarkę, książeczkę wojskową wystawioną na fałszywe nazwisko oraz kilka nożytek w języku rosyjskim.

NOWA PARTJA UKRAIŃSKA.

Warszawa. — Przybyła do Warszawy delegacja nowej partji ukraińskiej, która pod nazwą «Uraiński Narodni Sojus», ukonstytuowała się na kongresie włościanstwa trzech województw południowo-wschodnich: stanisławowskiego, lwowskiego i tarnopolskiego w Stanisławowie w dniu 30-go stycznia b. r. W skład delegacji wchodzi 14 osób na której óżele stoi Dr. Seweryn Daniłowicki prezes zarządu głównego nowego stronnictwa. Delegacja przedstawi postulaty i rezolucje kongresu prezesowi Rady ministrów, ministrowi spraw wewnętrznych i innym odnośnym członkom gabinetu.

z Brazylii. Curitiba

«LUD» wyjdzie w bieżącym tygodniu tylko raz z powodu uroczystości Wielkiego Piątku

Od kilku dni przebywa w Kuritybie znany ogólnie szanowany DR. MICHAŁ CHMIELEWSKI, który w stanie Rio Gr. do Sul zajmował różne wpływowe urzędy, prefekta municypalnego, szefa policji, sędziego a ostatnio szefa policji w Porto Alegre.

Dowiadujemy się, że obecnie Dr. Chmielewski zamysła pozostać już wśród nas i jako prawnik poświęcić się wśród swoich adwokatów i sprawom z nią związanym. Cieszymy się z tego powodu. Nie tylko z zawodu, ale i z usposobienia umiarkowanego, Dr. Chmielewski będzie z pewnością trzymał się złotego środka w stosunku do rozkłóconej i podzielonej naszej kolonii. Jako taki będzie doskonałym elementem izolacyjnym, względnie łączącym we wielu i daj Boże w jak najliczniejszych sprawach. Życzymy, aby mu wśród nas było jak najlepiej i aby znalazł wszechstronne poparcie i zaufanie. O otwarciu kancelarii adwokaackiej zawiadomimy Czytelników później.

TEATR POLSKI odbędzie się w niedzielę w pierwsze Święto Wielkanocne o godzinie 8-mej wieczorem w Związku Polskim.

Program będzie niezwykle urozmaicony i bardzo wesoły. Zamiast do synaem, powinni wszyscy Polacy w tym dniu zjawić się w Związku na «Polskim Teatrze», by poprzeć i uznać pracę i wysiłki polskich aktorów.

DZUMA, straszna choroba azjatycka zjawia się w Brazylii.

Zaszły 4 wypadki na dworcu torowarowym w São Paulo kolej Sorocabana. Rząd przedsięwziął już środki ochronne i wszystkie wagony przychodzące z południa ulegają bezwzględnej dezynfekcji. Gazety w Rio dzwonią już na trwogę przed tą straszną zarazą. Ogólnie przypuszczają, że przywiekli ją emigranci z Rosji, Rumunji lub Bałkanu, których ogromne masy tulają się po dworcach Sorocabany od São Paulo aż do Rio Grande, gdyż za żadną cenę nie chcą oni iść na plantacje kawy.

GORĄCZKA BRAZYLIJSKA rozpoczęła się znowu w Polsce.

Agenci, zwłaszcza firmy Consu-licha z Tryestu, rozwinęli niechętną agitację w Lubelskiem za wyjazdem do São Paulo na plantacje kawy. Opowiadał nam o tem rozgarnięty młody stolarz z Lubelskiego, który w tych dniach przybył do Kurityby. Rozejrzawszy się tu w zarobkach, wraca obecnie już do Polski, gdyż z zarobku utrzymałby się tu zaledwie sam; na szczęście nie przywiózł ani żony ani dzieci ani też nie sprzedał pola. W zakresie rzemieślniczym zarobki są w Polsce lepsze jakżeć widoki zagospodarowania. Na razie wielu, uwiedzionych różnymi obietnicami przez agentów, wybiera się do Brazylii.

ZNACHOR — CURANDEIRO — Santanna, który tyle hałasu i

wrzący narobił swemi rzekomymi uzdrowieniami, zniknął razem z pieniędzmi, które od głupich nazbierał. Chcąc uniknąć uwięzienia ze strony policji za różne występki i oszustwa, opuścił swoje owieczki — jak pisze gazeta «Estado do Paraná» — i przeniósł się w inne strony, aby łowić za innymi głupcami i łatwowiernymi, a w Portoão, Kuritybie i okolicy zostały po nim tylko «cuda głupoty ludzkiej».

Parana.

PONTA GROSSA. Małą dziewczynę polską Joannę Wolińską, wracającą ze szkoły przejechał tu automobil i śródce pokaleczył. Szofer uciekł wraz z autem.

Rio de Janeiro.

ANALFABETYZM wzrasta zastraszająco w Rio de Janeiro. Liczba dzieci szkolnych topnieje niesłychanie. I tak w roku 1922 uczęszczało do wszystkich szkół 80 tysięcy młodzieży, w roku 1924 już 60 tysięcy a w roku 1925 tylko 50 tysięcy. Wiele szkół zamknięto lub połączono. Prasa nawołuje mieszkańców do ratunku szkolnictwa. Obecnie chcą rekrutów przy wojsku uczyć czytania i pisania.

UPÓR I KEOTLIWOŚĆ SWEJ ZONY zapłacił tu drogo niejaki Manoel Salgado.

Obaj małżonkowie po ostrej kłótni wsiedli do automobilu, lecz żona tak swierbiła język, że i podczas jazdy ostro kłóciła się na głos z mężem. Ten zirytowany kierownictwem automobilu wśród ruchu ulicznego, również ostro jej odpowiadał co w końcu kłóliwą Ewę tak zgniewało, że wśród największego pędu nagle wyskoczyła z automobilu, padła na bruk i dotkliwie się poraniła na twarzy i rękach, co widząc mąż również nagle lecz bez skaleczeń wyskoczył z automobilu i zaczął żonę podnosić i ratować. Automobil tymczasem nie zahamowany popędził z wielką szybkością dalej, wpadł na dwóch robotników, jednego zabił na miejscu a drugiego śmiertelnie zranił a w końcu wóz rozbił się o dom. Obu rozkłóconych małżonków natychmiast uwięziła policja. Takie to są następstwa babiskiego uporu.

São Paulo.

POGRZEB Ś P. AMELJI KEGEL odbył się dnia 18-go marca bardzo uroczystie. W obrzędzie pogrzebowym brali udział prócz pozostałych z rodziny liczni rodacy jak: przedstawiciele Towarzystwa Polskiego w São Paulo, nadto Józef Zdanowicz, Marcelin Domaradzki, Michał Włohan, Antoni Villis i Franciszek Szymański a oprócz tego bardzo wielu brazylijan.

Sociedade Importadora Limitada

Curityba, Avenida Luiz Xavier N. 28.



KOLONISCI! Zaopatrujcie się w PŁUGI Z POLSKI. Najlepsze i najtańsze. Całe stalowe. Z krojem i z kółkiem prowadzącym. Typ pluga N A P najlepiej odpowiada na wasze role.

W SANTOS odebrał sobie życie 19-go marca przez zażycie truciźny - strychniny, młody bo 28-letni apiekarz polak Kwasiński. Zmarły nalogowo używał kokainy; szef apteki sprostygłszy ten nagów wypowiedział mu miejsce co ostatecznie skłoniło kokainistę do odebrania sobie w ten sposób życia.

Alagoas.

W miejscowości Palmeira dos Indios przyszło do strasznej zbrodni i do połączonej z nią NIESEYCHANIE OKRUTNEJ ZEMSTY Prefekta tego miasta Lauru Almeida zastrzelili poborca podatkowy Ferreira Gusmão, tego ostatniego zastrzelili znowu przyjaciele zabitego prefekta jak to często bywa w Brazylii. Rząd wysłał specjalnego delegata do zbadań tych zbrodni; ten rzeczywiście sprawę zbadał i uwięził 14 winnych. Z opisów wychodzi na jaw okrutna wprost zemsta. Ferreirę Gusmão zamordował złożony obecnie delegat do policji, jego subdelegat, sekretarz policji, policjant, syn prefekta i inni przyjaciele zabitego prefekta. Mordercy, pochwyciwszy poborca podatkowego, przestrelili mu głowę niezliczoną ilością kul, potem wyrzucili faki pokrajali ciało, odebrali mu uszy i potrzaskali trzonkami faków głowę nieszczęśliwemu, poczem odcięli mu obie nogi i spalili je na wolnym ogniu. Wreszcie sprowadzili samochód i tak długie jeździli nim po pozostałym tułowiu trupa, że wypłynęły wnętrzności a ze zabitego pozostała bekszałna masa którą zostawili na kampie.

Rio Grande do Sul

Jak donoszą z Porto Alegre pod dnem 5-go marca, to w miejscowości Gravatahy umieszczono 389 emigrantów rumuńskich z Besarabji, których dostawiła tam polsko-amerykańska spółka emigracyjna z siedzibą w Broklynie. Przybyli ci emigranci w pożałowania godnym stanie, dopiero rząd odżywił ich w Gravatahy. Na zapytanie znękan ci ludzi nie chcą nawet opowiadać o swej drodze krzyżowej. Dziewięcioro dzieci już umarło tym biednym wychodźcom, jedno 3-letnie. Dorosli prawie wszyscy chorują na oczu, tak samo i dzieci. Ludność wruszona tą ogromną nędzą przybyszów spieszyła chętnie z pomocą; wśród innych rodak nasz p. Kletzner właściciel padaria w Rosowia dał dla nieszczęśliwych 200 kilo chleba, pół worka mąki, 10 kilo herwy, 15 kilo soli i wiele innych artykułów. Rząd riograndeński wysłał tych emigrantów do kolonii Santa Rosa pod Erechim. Są to Ukraińcy a właściwie moskale z Bessarabji z Rumunii, którzy dobrowolnie wyruszyli do Brazylii i dlatego konsul rumuński w São Paulo zapytywany ze Santos, odmówił im wszelkiej pomocy. Gdy przybyli do Santa Rosa okazało się, że ziemi tam już nie ma, bo rząd riograndeński zastrzegł wszelkie wolne jeszcze ziemie dla dzieci obecnych kolonistów w Rio Grande a obcym już niczego nie przydzieli, więc wyprawiono tych nieszczęśliwych do Ponta Grossy, do Parany. Tu nastąpiły tesame przykre przejścia; na szczęście stan a wreszcie rząd federalny zapiekowały się tymi emigrantami. Wielu z nich nie chce opuścić miast ani pójść na odległe kolonie a nawet opierają się policji. Część chce na gwałt udać się na kolonję Guarany w Rio

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

Były asystent klinik europejskich. Lekarz i operator.
Kurytyba - Rua S. Francisco N 25
Leczy podług najnowszych sposobów. Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Chciwiec zamierjacych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promie. i roetgen. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJII LISTOWNIE.

Msza święta.

Na intencje ... Związku ... odbędzie się w ... w Thomas Coelho ... poniedziałek dnia 5-go kwietnia. Sekretarjat.

Grande a wielu wogóle nie wie czego chce. Wobec tego rząd postanowił 180 tych emigrantów odesłać z powrotem do Rio Grande czy do Europy. Wogóle przykre są początki emigracyjne tej polsko-amerykańskiej spółki emigracyjnej, której delegatem jest ten sławny Convisser. Lecz przecież te wszystkie tucackie emigracyjne, to tak zwykłe historie dla nas Polaków z czasów niedzieli! My się sympatycznie odnosimy do całej spółki Convissera; niech tylko wywiezie choć milion żydów z Polski, to już szczerze kochać go będziemy i całą jego spółkę — naprawdę.

Ze świata.

Niemcy.

NIEMOY RUGUJĄ POLAKÓW. Pismo polskie 'Naród', wychodzące w Westfalji, donosi o zarządzeniu władz niemieckich wydającym jednego z tamtejszych Polaków poza granice Niemiec. Nakaz opuszczenia kraju brzmi w swoim pierwszemu wydaniu (w przekładzie) tak:
•Niniejszem wydała się Pana wraz z członkami jego rodziny, na które rozciąga się Pańskie obywatelstwo, jako nieprzejmonego (lästiger) obokrajowca i wzywa się na mocy ustawy i t. d.
Jak widać, do wyrzucenia w Niemczech wystarczy ogólnikowe określenie 'lästiger Ausländer'. W ten sposób Niemcy grożą wydaleniem wszystkich Polaków.

Rosja.

300 SIERÓT ZMARZNIĘTYCH NA ŚMIEĆ. Donoszą z Moskwy: Rząd sowiecki zarządził w tych dniach wysłanie do Woroneża 300 sierót bezdomnych. Dzieci zakładano do wagonów towarowych nieopalonych. Na jednej z małych stacyj pociąg przesunięto na tor boczny, gdzie stał przez całą noc. Gdy nazajutrz rano pociąg miano wyekspedjować w dalszą drogę, okazało się, że wszystkie dzieci zmarły na śmierć. SOWIETY ZNECĄJĄ SIĘ NAD DUCHOWIEŃSTWEM. Warszawa. — Z różnych stron Rosji donoszą o aresztowaniu duchownych prawosławnych. W Czernichowie aresztowano duchownego prawosławego Andrejewskiego który odprawił nabożeństwo za wydalonego i uwięzionego w Moskwie metropolite Piotra Krupickiego.
W więzieniu w Moskwie umieszczono patriarchę wraz z kilkudziesięcioma przestępcami politycznymi i zwykłymi zbrodniarzami róż szawianych metropolie zarzutów policjoja G. P. U. oskarża go o otrucie patriarchy Tichona

Portugalja.

W kraju tym, który po wojnie dostał się do reszty pod wpływ i zależność od Anglii, zaznacza się obecnie prąd i zwrot ku Kościołowi katolickiemu, który od czasów republiki bardzo tam prześladowano i tak jak donosi telegram z Lizbony pod dnem 5-go marca, rząd postanowił znieść wszystkie katechezy czyli misje święte po kolonjach portugalskich a zastąpił je misjami religijnymi, które zostaną powierzone zakonowi katolickim. Misje święte, czyli nawracanie dzikich przez ludzi święckich, najgłupszy twór masonów przeciw Kościołowi katolickiemu, okazały się zupełnie nieużyteczne a nawet szkodliwe. Ci rządowi katecheści i misjonarze pieniądze rozkradali a pogan nie nawró-

ili; jedynie gruntu na prana zakonnych zgrupowań może ocalić i zachować stare kolonie dla Portugalji lecz czy już nie jest zapóźno? Wskazano dnia 4-go marca odrzucił je do nogi to nie parlament portugalski wniosek posła socjalistycznego, który domagał się zniesienia poselstwa portugalskiego przy Stolicy apostolskiej.

Niedawno bo 4-go marca wywołał zbiegowisko na ulicach Lizbony pogrzeb żyda polskiego Michała Kwika, który z powodu bankructwa odebrał sobie życie. Pogrzeb odbył się dość po żydowku. Przyjaciele i rodzice zmarłego włożyli do otwartej trumny perfumy, klejnoty, pieniądze, przścierała, kawałek mydła i skrzypce z cennymi rzeczami Kiedy trumną zalutowano z wyszkiemi temi dodatkami, wtedy wyruszył karawan porzębowy otoczony kobietami-płaczkami które na cały głos zawodziły.

Uwagi nad ostatnim obchodem.

(Ciąg dalszy)
W czwartym numerze 'Naszej Szkoły' uparł się i napisał dr. Kosob. takie zdanie: Szkolnictwo prywatne polskie nie powinno brać wzorów ze szkolnictwa zakonnego, bo te mają na widoku cele uboczne nie wspólnego nie mające z kształceniem i wychowaniem?
Pomijamy to, że takiego frazesu z faktami jaskrawie sprzecznego nie powiedziałby człowiek nawet bardzo od doktorskiego tytułu odwołany.
Przyznać zaś musimy, że takich metod wychowawczych, jakimi ob. Kos. afsizuje się publicznie na obchodach narodowych, nie używa się w szkołach zakonnych.
Tam nie każe się 'dzieciom pluć w twarz' nikomu, nawet największemu wrogowi nietylko osobistemu, ale ani wrogowi narodu, kościoła, Boga, pluć w twarz się nie zaleca.

Winszujemy towarzystwom wychowawczym takiego prezesa honorowego, winszujemy prezesowi honorowemu i sławnemu pedagogowi takich metod wychowawczych! Nie życzymy jednak naszemu społeczeństwu — pokolenia na takich metodach wychowanego.

Obywatelowi Kossobudzkiemu zaś jako szczególnie utalentowanemu pedagogowi i zasłużonemu kulturowcowi radzimy, aby te i tem podobne metody, na równi z niemoralnemi powłósciami umieszczał sobie w swoim godnym organie 'Swicie'. Tam może karmić temi perłami moralnemi dzieci swoich wielbiciele, może apolityczne dzieci wciągać do swej partji, tam może walczyć z tymi rzekomymi wrogami Piłsudskiego, nie myślącymi obniżyć w Piłsudskim tego, co w nim może rzeczywiście być dobrego. Niech jednak podobnemi wycieczkami nie bezczęści Związku Polskiego.
Zwrócisz jeszcze uwagę mojemu Ob. Kossobudzkemu, że tym dzieciom, któreby mogły pójść za jego poleceniem zabrałoby ślasy, gdyby miały opłukać wszystkie tych którzy inaczej niż obywatel Koss. wyrażają się o Piłsudskim; jest ich bowiem w Polsce dziś znaczna większość. Dziś nawet zwolennicy Piłsudskiego krytyczniej wyrażają się o nim, niż naiwny ob. Kosobudzki, który lubi prowokować innych do wypowiedzeń się na temat Marszałka wtenczas, kiedy nikt go nie załącza, ani nie zwalcza, ani zaślęgu mu nie odmawia.

Okazuje się, że nieodpowiedzialni mowcy powinni przedkładać swoje mowy specjalnej komisji przed wypowiedzeniem tychże. Związek Polski, jako poważna instytucja nie może bowiem pozwolić na to, aby za-

proszonym gościom w jego murach ubliżano, wyzywano od głupich i kazano pluć im w twarz, jedynie dla tego, że według Ob. Koss. nie dość czczą Piłsudskiego. Jest ogłoszony jako zasłużony dla narodu? A któż to temu przeczył w Związku? Nikt także nie przeszkadza, aby ob. Koss. i kilka razy na dzień zamiast pacierza odwdawiał hymn do Piłsudskiego. Z ob. Kossobudzkiego test kawał poety; niechże więc sobie użyjemy i akty strzeliste do Piłsudskiego i wdycha do niego, a więcejgo uczci, niż dzieci 'Szkoly Ludowej' abowiem do nich tylko apelować miał prawo ob. Kossobudzki 'pluciem' komuś w twarz.
Czasby już był przecież, aby obywatel Kossobudzki, jako publiczny demoralizator dzieci polskich, przestał być tolerowany w najwyższej Delegacji Szkolnej której celem chyba jest także moralne wychowywanie młodzieży. C. d. n.

Telegramy z Polski.

Warszawa 23-go marca. — Stanowisko zajęte przez Brazylię na ostatnim naradzo- wozajnem Zgromadzeniu Ligi Narodów, wywarło głębokie wrażenie na opinie publicznej w całej Polsce. Wszystkie gazety polskie opisują szeroko veto (sprzeciw) Brazylii, założone przeciw wyłączeniu dopuszczeniu tylko Niemiec do Rady Ligi. Nadsła gazety rozpisują się o liberalnym ustroju Brazylii, o jej kulturze i znaczeniu jakoteż o jej wpływie i sytuacji politycznej w środku kontynentu południowo-amerykańskiego. Przedstawiele wszystkich warstw społecznych odwiedzali w poselstwie brazylijskiem posła i ministra brazylijskiego Alcibia-

desa Peçanhę, wyrażając mu sympatje narodu polskiego wobec owego aktu godności narodowej w obronie interesów Ameryki.

(Przy p. Red. Wszystkie gazety brazylijskie przynoszą ten telegram, niektóre z bardzo przyjaznymi dopiskami o Polsce)

Warszawa 24-go marca. — Minister spraw zagranicznych Skrzyński, przemawiając w komisji sejmowej dla spraw zagranicznych oświadczyl, że zerwanie ostatnich układow w Genewie bynajmniej nie zaszkodziło układom politycznym w Locarno. Tymczasem członkowie Ligi Narodów zgadzają się już prawie wszyscy na to, by ograniczyć prawo weta (sprzeciwu) w Lidze.

Warszawa 24-go marca. — Gazety polskie są zapelnione artykułami o zamiarach reformy konstytucji polskiej. Każdy dziennik albo broni albo krytykuje reformę, załnie od zapatrywań swego stronnictwa Bukareszt, 29-go marca. — Przymierze między Polską a Rumunją zostało tu dzisiaj podpisane (a raczej odnowione. Przy p. Red.)

Warszawa 29-go marca. — Komisja sejmowa dla spraw zagranicznych zatwierdziła wniosek, na mocy którego Polska podtrzymuje swoje żądania i domaga się stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Telegramy ze świata.

(W zięleżm streszczeniu.)
ANGLJA — Po 20 godzinach posiedzeniu podpisali 19-go marca delegaci międzynarodowej konferencji pracy w Londynie uo-



Cafiaspiryna

Ze Cafiaspiryna jest tylko jedna, uznana przez wszystkich, przez swoją skuteczność przeciwna wszelkim bólom głowy, następstwom nadmiaru użycia alkoholu i noce bezsennych, przepracowaniu umysłowemu. Cafiaspiryna łagodzi bóleści, wzmacnia sily i nie atakuje serca.

Ze, aby się zabezpieczyć przed nabyciem nastładownictwa, pudefczko zawierające tubkę nosi Żółtą Markę Gwarancyjną z Krzyżem Bayera.

Ze pastylki Cafiaspiryny nigdy nie sprzedają się pojedynczo. Dlatego, gdy się potrzebuje tylko jednej dozy, należy żądać czystej, wygodnej i higienicznej Koperty z Cafiaspiryną.

Zawsze gdy wam osłarowywać będą jaką mloszantną całowny lub pastylki pojedyncze, nie bierzcie ich i żądajcie Cafiaspiryny jednego produktu godnego zaufania.

Ustawa kolk i bóleści przy wydzielaniu mocz także i u kobiet w skutecznie wszystkie choroby kobiece. Fluxo - Sedatiny używają z dobrym skutkiem w zykłach półżozniczych i domach zdrowia. Dozwolone przez Urząd Zdrowia D. N. z S. P. pod N. 67 z 28-5 1915.

Vigogeno jedyny środek który zapobiega suchotom, zwalcza niedokrwoność, utratę pamięci, zmniejsza umysłowe przywraca sily. Vigogeno po 30 dnach użycia g: Wzmocnia i powiększa apetyt, 2. Usuwa ból głowy i bezsenność, 3. Wzmocnia nerwy i piec, 4. Powiększa wagę od 1 - 3 kilo, 5. Leczy organy osłabione tuberkuloza, 6. Wzmocnia fizycznie i pomsza ciałko krwi. Dozwolone przez Urząd Zdrowia D. N. z S. Paulo pod N. 106 z 15-III-1915

FLUXO-SEDATINA

Ustawa kolk i bóleści przy wydzielaniu mocz także i u kobiet w skutecznie wszystkie choroby kobiece. Fluxo - Sedatiny używają z dobrym skutkiem w zykłach półżozniczych i domach zdrowia. Dozwolone przez Urząd Zdrowia D. N. z S. P. pod N. 67 z 28-5 1915.

Propagandista 1019-24

CASA ESTRELLA

Paulo Karam

Rua José Bonifácio N. 7. — Corityba — Paraná.
(dawna Rua Fehada) Caixa postal 67 — Telefon 41 — Adres telegraficzny Estrella

Wielki skład **TKANIN I GALANTERJI — TOWARY PIERWSZEJ JAKOŚCI**. — Posiada na składzie **KASZMIRY, ASTRAKANY, PLUSZE** i t. d. — Zawieszona na składzie wielki wybór **MATERJAŁÓW NA ZIMĘ I LATO**, sprowadzanych wprost z fabryk i specjalnie dla naszej firmy. — Sprzedaż detaliczna. — Ceny według kursu dzisiejszego.

Stolarnia

MICHAŁA BIERNACKIEGO SWÓJ DO SWEGO!
Przyjmuje zamówienia na meble różnego stylu, zarówno imitujące i piniorowe. Ceny bardzo niskie. Adres dla listów: Corityba — Agencja Batel — Rua Bispo Dom Jose Nr. 50.

UWAGA!

Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, krzyże, krzyżówki, medaletki oraz liczne kufelki do dopiero nadeszły w wielkim wyborze! Drukarnia, introligatornia i fabryka cięciarek gumowych

Cezar Schulz

Ul. Barão do Serro Azul 12, 12 Corityba — Paraná.

Znakomite farby „Bayer“ do farbowania

z kichkolwiek materiałów z bawełny, jedwabiu, pościeli, tkanin i t. d. Może każdy to sobie zrobić w domu. Znakomite farby „Lupulinhim“ do wyrobienia piwa. Certam Bayer. Najlepsze lekarstwo przeciwko płaskom i innym robakom. Pyramides Watson: znakomity środek do wybijania much.

Skład Carlos Luhm

Rua Riachuelo 52 — Corityba.

Baczność!

Zawładamiam nasów kupców miejscowych i na prowincji, iż utworzyłem w Kuritybie, na Aquidabam, nsprowadzić polskiego kościoła fabrykę obuwia i skład skór rozmaitych. Własna garbarnia daje mi możność dostarczania po wyższego w debarowym gatunku, po cenach bardzo przystępnych. Równocześnie z tym jest polgoscny warsztat rymski, gdzie zawsze będą na składzie półskótki, kabrestry i rozmaite części ubraży i siodeł. Licząc na liczne paryce, gotów jestem do usług.
Alberto Michal — Corityba — Rua Aquidabam N. 68.
Dla listów przemiejsowych: Caixa postal 216.

Polska Gospoda i PENSJONAT

pana Antoniego Nowakowskiego znajduje się przy ul. Comendador Aranjio nr. 24 Kurityba. Wszystkim Rodakom przejeżdżającym możemy goręco polecić ten pensjonat. Kuchnia polska wymylenita i tania. Wydaje się obiady do domu. Pożoje sobiudne do wynajęcia na krótki lub dłuższy czas.

Filja Banco do Brazil, największej sytuacji kredytowej w kraju, potwierdza sprawność Przedsiębiorstwa transportów i przewozów miejskich.
KURITYBA, 28-go grudnia 1926.
Do Dyrektora przedsiębiorstwa „EMPRESA VELOZ”
Rua Dr. Marcy N. 110 w Kuritybie.

Szanowny Panie! Na prośbę W. Pana, oswiadczam, że Bank nasz jest radobobny za sprawności parafskiej firmy i szykości z jaką W. Pan dokonał przeniesienia naszego banku do nowego budynku. Z poważaniem i szczerą przyjaźnią
João M. Damasceno Jr. Dyrektor
H. Meira Kasper

CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 Caixa Postal 140

Jose Hauer Junior & Cia.

Wielki skład żelaza i sztalii, w sztabach i w płytach, śrub gwoździ, rur, łańcuchów i innego żelastwa do wozów,

WSZEŁKIEGO RODZAJU RZEMIOŚLA I MASZYNY.

Oleje, szkła, drut giadki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d.

Nadechdzą codziennie transporty piługów.

HOTEL CENTRAL

Curityba — rua Ebanu Pereira N 8.

PRZYJEZDZAJĄC DO KURITYBY SZUKAJCIE NAJTANSZY HOTEL CENTRAL!

Placi się dziennie za jedzenie tylko 6\$000. — Dobry pokój tylko 9\$000. — Pensioniści płacą 150\$000, 120\$000 i 80\$000 miesięcznie. Bez pokoju 65\$000 i 100\$000. — Dostarcza się jedzenia do domów

Stój, Czytaj!

Jak Cię ktoś spotyka,
To mu powiedz żywo:
Ze najlepsze piwo
Tylko jest „ATLANTICA“.

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE MORSKIEJ ZEGŁUGI „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique“

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux. Komunikacja najsiybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospiewnemi, które odbywają podróże ze Santos do Frarcej w 15 dniach. oraz statkami specjalnie urządzone, dla emigrantów którzy znajdują najwygodniejsze pomieszczenia. Statki mają do dyspozycji kabiny trzeciej klasy.

NAJBLIŻSZY ODJAZD DO EUROPY:

Z Santos	Z Rio de Janeiro
„MALTE” 22-go Marca	28-go Marca
„DESIDERADE” 29-go „	30-go „
„AURIGNY” 6-go Kwietnia	7-go Kwietnia
„MOSELLA” 10-go „	11-go „
„LUTETIA” 9-go „	10-go „

Sprzedat biletów z Brazyli do Polski oraz z Polski do Brazylii t. z. (bilie- te z chatanda zastawia i blizszych informacj udzi- e.
Agent: **Ignacy Kasprawicz — Avenida Luiz Xavier N 23.**

CASA SCHMIDT

Rok założenia 192:

Praca Tiradentes 3 — Praca Municipal 20, 22 i 23.

CURITYBA — PARANA.

Caixa postal N. 3 — Adres telegraficzny: „LEUGIM“.

Szklą, żelastwa, naczyndia, narzędzia, broń i municya i wszelkie przybory do kuchni. Narzędzia rolnicze oleje, smary, farby i t. p. Maszyny do pieciana. Rowery marki „Adler”. Smary do maszyn i samochodów. Lustra i lampy elektryczne. Instalacje elektryczne. Żarówki oszczędnościowe marki „Edison” od 110 do 120 volt.

JUZ WYROWNALES DEUG ZA „SWIAT PARANSKI”:

— Ta osoba odmawia zdjecia woalki. A to utwierdza mnie tem mocniej jeszcze w moich przypuszczeniach. Eyalam u niej, zastałam ją w jej mieszkaniu.
— Czy i teraz była za wolowana?
— Usitowalam zdezed jej woalkę, ale to mi się nie udalo. Jej szyderczy śmiech dowiedl mi, że tryumfuje w duzy. Jestem teraz przekonana, że to jest Izabela Norden która pogodzila się ze swym mezem, dopomaga mu i ukrywa go u siebie.

— Jeśli kombinacje pani się potwierdzą, to nam wyjaśni przynajmniej dla czego dotad nie zolalimys ując tego Nordena.

— Jeśli zaś pan przekona się przy rewizji, że to jest dawna moja towarzyska, która na spółkę z mezem oszukiwala mnie to niechaj ją pan kaže a resztowad!

— Z New Jorku Gould nie wyjechał dotad, to pewne. Każdy okręt przed wyjściem z portu rewidowalam jak najskrupulatniej — i teraz właśnie wybieram się do jednego z okrętów który odpływa jutro rano.

— A kiedy pójdzie pan do tej kobiety?

— Jutro rano, pani.

Mary pożegnala się. Marszałek odprowadził ją do drzwi. Potem zarzucił na siebie hawelok, jakl używany jest przez wszystkich niemal i nacisnął na ozolo stary kalabryjski kapelus.

W tem ubraniu nie mógłby nikt poznać w nim pierwszego urzadzownika policyjnego w stanie New Yorku.

Bernard lubil bardzo ukazywad się to w takim to w owakim przebraniu tak bowiem latwiej udawalo mu się wytropić upatrzoną zwierzyne.

Opuscił gmach policji i udal się nad wodę. Tu wsial w jedenz nadbrzeżnych statkow, odwożących pasażerów do wielkich morskich okrętów, który w ciągu nocy gotowal się do porannej podróży i na którym już zebrani byli todróżni.

Tu po schodkach wazdl na pokład. Jeden rzut oka przekonul go, że wszyscy podróżni zebrali są na pokładzie.

Bernard natychmiast wnielal się w tłum i bystram swem orlem spojrzieniem badawczo po kolei przygladal się każdemu z nich.

Nikt nie zwracal na niego uwagi, każdy miał go za jednego z współtowarzyszay podróży. Ponieważ Bernard znal osobiscie tego, którego poszukiwal, latwo przyszlo mu przekonac się że Artur nie znajduje się wśród pasażerów.

I tak czynil codziennie na każdym odpływającym okręcie, kiedy tymczasem w miescie na dworcu Rogers z kilku innymi urzadzownikami rewidowal każdy pociąg.

Artur nie mógł wyjechać, nie mógł uciec.

Na teraz pewnem bylo przynajmniej, że się znajduje w New Yorku, lub co najwyżej w najbliższej jego okolicy.

24. Okropna Chwila.

Rogers zabral Ize do swego domu polozonego w Brooklynie, aby wain znalazla bezpieczny przytulak.

Kiedy on sam zajmowal pokoje, polozone po prawej stronie dziedzińca, wprowadzil Ize do dwóch, pokoi które znajdowaly się po przeciwnej stronie domu.

— Tu jestez pani całkiem bezpieczną — rzekl jej, kiedy wprowadzil ją do wygodnie i przyjemnie urzadzonego pokoju za którym lezala jeszcze oszberna sypialnia — tu może pani spokojnie oczekiwac przyszlych wydarzeń.

— Przyjmuję pańska pomoc, panie putkowniku, odpowiedzila nieścześnie sliwa kobieta — aż nadto bowiem jestem przekonana że w panu znalazlam najszczerszego przyjaciela.

Mam nadzieję, że niezadlugo stanę się pani ozem blizszem jeszcze. Rozwodowi pani dziez juz, kiedy ten czlowiek okazal się prostym zbrodniarzem nie stoi nie już na przeszrodzie.

A wtedy nadziejdzie dla mnie chwila której wygladam z najwyjższą niecierpliwością — chwila, w której odzadz mi swą rękę na zwiazek calego zycia. Teraz jednak pragne co najprzędz w spokoić macierzynskie serce pani co do malej Liduy, dla której bądż tego pewna będe prawdziwie dobrym ojcem.

— O! tak, panie putkowniku nie pozostawiaj mnie dluzej (o tym wzgledem w niepewności!

— Natychmiast wybieram się na jej poszukiwanie. Pozostawiam tu panią

od tego potwora! Jestez rzeczywiscie, wolną! Tego niedznika poszukujaj i sci- gajaj, winia jego jest dowiedziona, prawdopodobnie w tej chwili znajduje się on juz w rękach wladzy i będzie odpowiedzialno ukaranym.

— Zatem przeocuzia moja nie omylyli mnie, — chcial on mnie usnnać ze swej drogi, oddal mnie do zakladu obliakanych, kiedy go zdemaskowala. Ale udalo mi się uciec.

— A teraz wszystko wyszlo na jaw, droga pani! Dziekujmy oboje niebu, żez juz pani od niego uwolniona!

— Panie putkowniku — a Liddy! zawolala Iza nową przejeta twoga, nie mogaj się tak dlugo doczekac powrotu straznikow.

— Pozostaj pani tutaj! Ja pojdzę szukać tej nieznajomej. Wylomacze jej oaly zwiazek rzeczy!

Rogers przeszedl z pokoiku do hali. W tej chwili poslyszal glosy obu straznikow, którzy schodzili ze schodow.

— Coz, znalezicie owaj kobiete? — zawolal kiedy tymczasem Iza przejeta oczekiwaniem wyszla za nim.

— Nie, panie putkowniku, przeszukalismy wszystkie nie mozna bylo zywego ducha znalezc w calej wiezy — odpowiedziano mu.

— Teraz zeszli obaj mezczyzni ze schodow.

— Ta pani posluzyla się windą — rzekl Rogers — musi się przeto znajdowac jeszcze w wiezy, bo tedy nie przechodzila.

— Winda? — spytal jeden ze straznikow i spojrzal na swego kolege — w takim razie juz jej tu niema.

Iza wytekla się.

— Zlitujcie się — zwrótila się do obu mezczyzyn — gdzie się znajduje doiny pokoi mieszozajacy windę?

— Tu — odpowiedzial jeden ze straznikow i otwarił drzwi wychodzace na hale.

Tam zaś, za windą, znajduje się drugie jeszcze wyjście, jak pani widzi.

Drzwi, prowadzace z tego pokoiku na dwa staly otworom.

Rogers szybko postapil ku tymż.

— Uciekla, — zawolal, — juz jej aul sladu!

— Nie mogla się pozbyć tej myśli, że to on osowbedzil Ize z domu obliakanych i że teraz jest nią w porozumieniu. Coraz więcej utwierdzala się w tem mielamaniu, że to jej znenawidzona rywalka przywdziewa ten niebieski welon, aby nie być poznana i że pod ochraną tej woalki tem bezpiecniej utrzymuje stosunki z Artwrem, może nawet ukrywa go u siebie, skoro polioza dotad nie mogla mimo wszelkich zarządzeń pohwylic go i przyaresztowac.

— Bernard dniem i noçą czynil poszukiwania z oaly energią. Nie wypuszczal żadnego okrętu z portu któregoby

23. Mary i Nieznajoma.

Stary Bob wypuszczony zostal z wiezienia, niewinnosć jego byla dowiedziona i Mary zabrala do siebie starog sluge.

Bob był wycieńczony i oslabiony bardzo, wskutek cierpien przez jakie przeszedl.

Okropne duchowe udręczenia i mezarne podkopaly jego zdrowie. A i teraz glęboko wstrzasnela go wiadomosc o dowiedzionej juz winie Johna Goulda. Mary znajdowala się naturalnie w okropnym smutku.

Ponuro zamyslona siedziala ona teraz. Ten, któremu oddala swą rękę i który był mordercą jej ojca, jak się dowiedzila przez Bernarda, nie nazywal się Johnem Gould ale Artwrem Norden — i był prawowitym malzonkiem Izy. A Iza dla tego tylko w dom jej weszla, aby się zbliżyc miedz do niego.

Glęboki żal i nienawisz jakie żywila wzgledem Artura, rozciagnęly się teraz i na Ize, którą uważala za jego wspólniczkę, za współwinną w jego zbrodniach.

Nie mogla się pozbyć tej myśli, że to on osowbedzil Ize z domu obliakanych i że teraz jest nią w porozumieniu.

Coraz więcej utwierdzala się w tem mielamaniu, że to jej znenawidzona rywalka przywdziewa ten niebieski welon, aby nie być poznana i że pod ochraną tej woalki tem bezpiecniej utrzymuje stosunki z Artwrem, może nawet ukrywa go u siebie, skoro polioza dotad nie mogla mimo wszelkich zarządzeń pohwylic go i przyaresztowac.

— Bernard dniem i noçą czynil poszukiwania z oaly energią. Nie wypuszczal żadnego okrętu z portu któregoby